

# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 44 (804) 1 listopada 2009 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## W SZYBKOŚCI ŚWIĘTYCH

### Chwała

Krzysztof Kolumb, Vasco da Gama, Marco Polo, Amerigo Vespucci i wielu wielu innych. Ich nazwiska przeszły do historii świata, jako znanych i wielkich odkrywców. Oni sami, nie tylko potrafili pokonać strach, ale wiele przeszkód, aby spełnić swoje marzenia poznania nowych ziem i zapisania się na trwałe w pamięci potomnych. Ich odkrycia przyniosły im nie tylko sławę i pieniądze, ale także uznanie i chwałę w oczach ludzi. Wspomnienie tych bohaterów nie jest dziś przypadkowe, ponieważ chcemy znaleźć odpowiedź na ważne pytanie, na czym polega prawdziwa i największa chwała, jaką człowiek może zdobyć na tej ziemi?

Ciekawe jest to, jak mocno w człowieku zostało zapisane pragnienie tego, by być kimś. Ono w miarę upływu czasu, albo bywa realizowane na różne sposoby, ale może także zostać zgazzone. Na skutek działania różnych przyczyn, człowiek może stracić chęć dojścia do wyznaczonego celu, który dawałby mu nie tylko poczucie spełnienia, ale także czegoś jeszcze głębszego. Jednak bardzo wielu ludzi podejmuje sporo trudu i wysiłku, aby tylko dojść do chwały, choć bywa ona, zwłaszcza w naszych czasach, bardzo różnie pojmowana. Dla części osób jest ściśle powiązana z tym, co posiadają. Skoro do czegoś doszedłem, udało mi się zdobyć określone dobra materialne, to jest moja wielka satysfakcja.

Inni rozumieją to inaczej i za punkt odniesienia biorą innych ludzi. Jeśli jestem dobrze postrzegany, dobrze wypadam, dobrze o mnie mówią, to to jest ta chwała, o jaką mi chodziło. Jeszcze inni piastując różne stanowiska czują się „ważni”.

To tylko kilka możliwych postaw, cieszących się obecnie niestabnym powodzeniem. Jednak ci, którzy prezentują takie poglądy, przypominają kogoś, kto wsiadł wprawdzie do eleganckiej łodzi, ale umiejscowionej w dużej kałuży i czującymi się jak wielcy żeglarze i światowej sławy odkrywcy... Jest to zabawne porównanie, ale oddaje prawdę o „chwale” rozumianej bardzo płytko. Takie rozumienie pozbawione jest nie tylko prawdy, ale także głębi. Na czym więc polega prawdziwa chwała?

Odpowiedź możemy znaleźć dzięki dzisiejszej uroczystości. Niestety wielu ludzi nie rozumie, co jest jej istotą i

sensem. Dla wielu jest to święto zmarłych. Tymczasem tego rodzaju wspomnienie ma miejsce 2 listopada a nie dziś.

Dzisiejsza uroczystość to Dzień Wszystkich Świętych, a to już nie to samo co wszystkich zmarłych. Na czym polega różnica? Święty to człowiek, który osiągnął już chwałę nieba a więc zdobył najwyższy i najważniejszy szczyt, na którym czeka widok szczęścia tak wielkiego, że nie ma nawet porównań, które mogłyby choć w części je przybliżyć. Skoro na szczyt nieba prowadzi droga świętości warto zapytać, na czym ona polega? Wielu uważa, że święci to „nadludzie”, żyjący bezbłędnie i inaczej niż wszyscy inni. Jest to nieprawda, gdyż każdy święty był człowiekiem takim jak my, przeżywającym osobiste rozterki i kłopoty, a nawet upadki i słabości. A jednak było coś, co zdecydowało o ich duchowym sukcesie. Pierwszym kluczem było spotkanie z kimś, kto całkowicie odmienił ich życie i system wartości. To spotkanie z żywym i kochającym Bogiem, spotkanie rewolucyjne, które wypełniło ich nowym światłem, nową mocą! Dzięki niemu zobaczyli naprawdę dla kogo warto żyć, warto kochać i warto cierpieć. To pociągnęło za sobą decyzję, by odtąd być dla Niego. Tak jak ziemia krąży wokół słońca, tak święty ma odwagę krążyć wokół tej największej miłości, a więc żyć dla Chrystusa. Taka decyzja ma swoją cenę a jest nią aktywne zaangażowanie swoich sił, aby żyć według Jego zasad, by się Jemu podobać. Warto zauważyć, że tych, którzy odważyli się na taki styl życia w ciągu wieków nie było wcale mało! Byli wśród nich ludzie różnych stanów, w różnym wieku i z bardzo różną historią życia. To jednak co pozostawili, to czytelnym przykładem, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych i to dzięki Jego łasce człowiek potrafi z każdym dniem kroczyć trudną, ale jakże piękną drogą osobistej świętości. Ja też potrafię. Czy jednak chcę?

Dzisiejsza liturgia słowa podaje nam piękny opis wielkiej rzeszy świętych: „Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków. Amen!” (Ap 7, 9 – 14) Bycie wśród tych, którzy będą uczestniczyli w tym śpiewie będzie powodem do wielkiej chwały. Nie na rok ani nawet kilkadziesiąt lat, ale na całą wieczność. Ja też jestem zaproszony do tej pieśni. Obyśmy tak żyli by nas w tym gronie chwały nie zabrakło.

*ks. Zbigniew Zachorek*

## Wspomnienie o Misjonarzu Miłości

### *Znaczenie życia mierzy się nie czasem, lecz głębią*

*(Lew Tołstoj)*

Kiedy w maju bieżącego roku składałam kondolence ks. Zbyszkowi żegnającemu na zawsze swoją jedyną, ukochaną siostrę Renatę Szlaur, nigdy w życiu nie pomyślałabym, że ten przystojny, postawny, uduchowiony mężczyzna za dwa miesiące będzie także odprowadzany na miejsce wiecznego spoczynku, a dzień 1 listopada stanie się również Jego świętem. Spotka się tym samym m.in. z moją zmarłą Mamą, zawsze przez Niego podziwianą i stawianą za wzór prawego człowieka.

Przykre wiadomości o ciężkiej chorobie kolegi z ławy szkolnej, z którym 12 lat, jako jedyna ustronianka, uczęszczałam do tej samej klasy, potem o nieuchronnie zbliżającym się końcu, całkowicie mnie i moich znajomych załamały. Czekaliśmy na cud uzdrowienia, modliliśmy się o wyrwanie Zbyszka z okrutnych szponów śmierci, bo jeszcze nie czas na odejście. Nie było to niestety ani w scenariuszu, ani w planach Najwyższego. Przecież tak dużo pozostało do zrobienia na ziemskim padole, tylu ludzi na Niego liczyło – tych z dalekiej Argentyny, księży, współwyznawców, przyjaciół. Księga młodego życia bezwzględnie została na zawsze zamknięta. Chociaż faktu tego nie można ogarnąć ludzkim rozumem pozostaje wiara, iż Pan Bóg w jakimś celu powołał swojego sługę na wieki do siebie, a ci których opuścił dziedziczą przykład misjonarza miłości do naśladowania. Dla nas zostawił On cenne wskazówki jak żyć z pomocą Bożą, jak postępować, aby stale doskonalić się w napotykanym doświadczeniach, co ubogaca i pozwala służyć oraz pomagać bliźnim.

Ks. Zbigniew Koziół myślał już o swoim powołaniu do pracy misyjnej od lat młodzieńczych. Wychowany w domu w atmosferze mocnej religijności, wzajemnego zrozumienia, poszanowania, miłości, ugruntowywał swoje przekonania w kierunku niesienia pomocy ludziom, chcąc kształtować przede wszystkim ich świadomość duchową. Ta bardzo przemyślana decyzja podjęcia pracy na misjach w Argentynie pozwoliła Mu spojrzeć na świat przez pryzmat pokory, wierności swoim ideałom, wreszcie wdzięczności, która zawsze była priorytetem w Jego pięknych kazaniach, listach, wspomnieniach, czy wypowiedziach.

Postać Zbyszka – osoby bardzo skromnej, otwartej na ludzi i ich egzystencję, pogodnej, życzliwej, szczerzej, szlachetnej, szeroko opisywano w różnych opracowaniach wielokrotnie. Podkreślano w licznych artykułach Jego więź z Ustroniem jako rodzinnym miejscem na ziemi, małą ojczyzną, do której bardzo tęsknił, chętnie wracał z nieprawdopodobnie trudnych dróg misyjnych i kochał ponad wszystko.

Dlatego też my, ustroniacy winniśmy wyrazić Mu

swą wdzięczność za wszystko, co dla nas i innych uczynił, poprzez uwiecznienie pamięci o Nim, nadając Szkołę Podstawowej Nr 1, z której wyszedł, Jego zacne imię. Dobrą okazją ku temu mogą być uroczyste obchody pierwszej rocznicy śmierci Misjonarza.

Ta inicjatywa niech będzie wspaniałym gestem utrwalenia osobowości Zbyszka w środowisku, a ponadto udokumentowaniem działalności tego wielkiego duszpasterza, który pozostawił bezcenny testament oparty na duchowym fundamencie wiary i człowieczeństwa. Jego krótkie, ale pracowite życie nie da się zmierzyć czasem, można to uczynić tylko głębią.

*Elżbieta Sikora*

Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma lecz przez to, czym dzieli się z innymi. (Jan Paweł II)

## Wspomnienie o ks. Zbyszku misjonarzu

Witały Go brzoźki przyjaznym pokłonem  
Gdy wracał do kraju w swe rodzinne strony  
Wiatr liściem Mu śpiewał cieszyńskie pieśniczki  
Wtórowały echem ustrońskie groniczki.

Dziś już nie odwiedzisz rodzinnego domu  
Pan Bóg Cię powołał do Swojego Tronu  
Tam będziesz Mu służył całym sercem - wiernie  
A nam pozostanie po Tobie wspomnienie.

Łączy nas modlitwa w ten dzień  
Wszystkich Świętych  
Ale Twoje imię zostanie w pamięci.

*Wanda Mider*

## W ciągu roku (od 01.11. 2008 do 31.10.2009) odeszli do Pana:

Koziół Aniela, Łuka Wanda, Śliż Wiesława, Jaszowski Wihelm, Chowaniok Maciej, Strzyż Krystyna, Urbaś Michalina, Winiewska Urszula, Heller Paweł, Mider Bolesław, Krzysztofik Jacek, Ćwiertnia Piotr, Dustor Lidia, Brodziński Norbert, Stec Jan, Tomianiak Stanisław, Halama Elżbieta, Panasiewicz Józef, Głowacka Marta, Hanzel Stanisław, Rapel Janina, Kamaj Józef, Gamoń Paweł, Gawlik Teresa, Golisz Antoni, Dryjak Elżbieta, Porębska Janina, Hanzel Kazimierz, Hanas Stanisław, Pydych Jan, Andrzejewska Henryka, Cholewa Stefania, Hanas Hermina, Chałaj Janina, Dolczewski Jan, Świeboda Zofia, Fedyk Małgorzata, Szkorupa Józef, Szlaur Renata, Rosa Karol, Stempin Wanda, Broda Władysław, Gontarz Elżbieta, Pajak Franciszek, Biłko Paweł, Cieśla Aniela, Legierski Henryk, Panek Maria, ks. Koziół Zbigniew, Marciniak Barbara, Niemczyk Wojciech, Łukosz Wiesław, Twardzik Marta, Kucza Tadeusz, Harazim Krystyna, Gasteier Janina, Miszkiewicz-Nowak Alina, Rzeźniczek Agnieszka, Lenard Zofia, Stasiczka Zygmunt.

## **1 listopada Kościół katolicki uroczycie świętuje Wszystkich Świętych, 2 listopada Dzień Zaduszny.**

Uroczystość Wszystkich Świętych nie jest - wbrew spotykanym niekiedy opiniom - "Świętem Zmarłych".

1 listopada Kościół cieszy się z faktu, iż bardzo wielu zmarłych przebywa u Boga w niebie. W odróżnieniu od tej uroczystości, następnego dnia - 2 listopada - wspomina się wszystkich wiernych zmarłych. Jest to dzień modlitwy za tych, którzy w czyśćcu przygotowują się do chwały nieba.

**Uroczystość Wszystkich Świętych** jest jednym z najbardziej radosnych dni dla chrześcijan. W ciągu roku niemal każdego dnia przypada wspomnienie jednego lub kilku świętych znanych z imienia. Jednak ich liczba jest znacznie większa. Wiele osób doszło do świętości w zupełnym ukryciu. 1 listopada Kościół oddaje chwałę wszystkim świętym, tym oficjalnie uznanym i tym nieznanym z imienia.

Dzień 1 listopada przypomina prawdę o powszechnym powołaniu do świętości. Każdy z wierzących, niezależnie od konkretnej drogi życia: powołania do małżeństwa, do kapłaństwa czy zakonu, do życia w samotności, jest powołany do świętości. Tej pełni człowieczeństwa nie można osiągnąć własnymi siłami. Konieczna jest pomoc łaski Bożej, czyli dar życzliwości Boga. Ponieważ Stwórca powołuje do świętości wszystkich, także każdemu człowiekowi pomaga swą łaską. Teologia wskazuje, iż każdy otrzymał dar zbawienia, bo Jezus Chrystus złożył ofiarę za wszystkich ludzi. Od każdego z nas jednak zależy, w jakim stopniu przyjmujemy od Boga dar świętości. Dzień ten wskazuje na hojność Pana Boga i pogłębia nadzieję, że wszelkie rozstanie nie jest ostateczne, bo wszyscy są zaproszeni do domu Ojca.

Razem jednak Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny przypominają prawdę o wspólnocie Kościoła, obejmującej świętych w niebie, pokutujących w czyśćcu i żyjących jeszcze na ziemi. Wśród tych trzech stanów Kościoła dokonuje się, poprzez modlitwę, pamięć czy ofiarę, ciągła wymiana dóbr duchowych. W tej łączności (komunii) wyraża się świętych obcowanie.

**W Dzień Zaduszny** tradycją jest chodzenie na groby bliskich, palenie zniczy, modlitwy i odprawianie mszy w intencji zmarłych.

Dzień Zaduszny jest dniem modlitw za ludzi zmarłych, których dusze oczekują w czyśćcu na ostateczne spotkanie z Bogiem. Zaduszki są wspomnieniem zmarłych potrzebujących jeszcze oczyszczenia, które mogą uzyskać przez modlitwę wiernych i Kościoła. Jest to dzień nabożeństw i modłów w intencji wszystkich zmarłych, a zwłaszcza dusz odbywających jeszcze pokutę. Temu celowi służą m.in. ofiary składane w kościołach i na cmentarzach. Są to tzw. wypominki za naszych najbliższych zmarłych, by cały Kościół modlił się za ich zbawienie. Odczytuje się imiona zmarłych wypisane na kartkach i odmawia zwyczajowe modlitwy za zmarłych.

### **Historia Świąt**

Wspomnienie wszystkich świętych ma źródło w kulcie męczenników. W rocznicę śmierci, która dla chrześcijan jest dniem narodzin dla nieba, odprawiano na grobach męczenników Eucharystię i czytano opisy męczeństwa. Pamięć o tych, którzy krwią potwierdzili swoją wiarę była w pierwszych gminach chrześcijańskich bardzo pieczołowicie przechowywana. Każda z lokalnych wspólnot posiadała spis swoich męczenni-

ków, którzy przez sam fakt męczeństwa stawali się bliskimi Chrystusa, dlatego ich wstawiennictwo nabierało szczególnej mocy. Stopniowo do tych list dopisywano imiona nie tylko męczenników, ale też innych osób odznaczających się szczególną świętością. Pierwszym świętym spoza grona męczenników był zmarły w 397 r. biskup Marcin z Tours.

Początki święta sięgają IV w. W Antiochii czczono wtedy pamięć o wielu bezimiennych męczennikach, których wspomniano w niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. W Rzymie w VII w. papież Bonifacy IV poświęcił dawny Panteon i uczynił go kościołem ku czci Bogurodzicy oraz wszystkich Męczenników. Polecił przy tej okazji umieścić tam kamienie przywiezione z katakumb chrześcijańskich męczenników. Historycy przekazują, iż przywieziono wtedy aż 28 pełnych wozów. Z rocznicą tych wydarzeń związane było rzymskie święto Wszystkich Świętych. Czczono wtedy jedynie Maryję i męczenników. W późniejszych wiekach dołączono kult "wszystkich doskonałych Sprawiedliwych". Obchody przeniesiono z 13 maja na 1 listopada. Powodem prawdopodobnie były trudności z wyżywieniem rzesz pielgrzymów przybywających do Rzymu na wiosnę.

Listopadowa data była już znana w Irlandii oraz Anglii a od VIII w. rozprzestrzeniło się w całej Europie. Po ostatniej reformie liturgii teologowie podkreślają, że "uroczystość obejmuje nie tylko świętych kanonizowanych, ale wszystkich zmarłych, którzy osiągnęli doskonałość, a zatem także zmarłych krewnych i przyjaciół".

### **Zwyczaje ludowe związane ze Świętami**

Z obrządków ludowych przetrwał jeszcze gdzieśgdzieś zwyczaj karmienia dusz zmarłych, przybyłych w tym dniu z zaświatów na ziemi. W tym celu zostawiano na stole chleb z masłem lub cały obiad. Specjalnie wypiekanym chlebem dzielono się także z żebrakami modlącymi się za dusze zmarłych. Chleb w zależności od regionu posiadał swoją nazwę np. 'Powałka', 'Petryczka', 'Zaduszka' lub 'Chleb Umarłych'. Do obrzędów zadusznych należy także specjalna msza odprawiana w tym dniu zwana 'pominkami' (wypominkami). Dzisiaj wszystkie te praktyki i ofiary zastąpione zostały nabożeństwami w kościołach, modlitwami, odwiedzaniem cmentarzy, kwiatami składanymi na mogiłach i płonącymi świecami. Zarówno dawne, jak i obecne obchody ku czci zmarłych łączy ta sama intencja - uczestnicząc w nich, spłacamy dług pamięci wobec wszystkich naszych zmarłych.

za: KAI [www.wiara.pl](http://www.wiara.pl) [www.katolik.pl](http://www.katolik.pl)

Jan Brzechwa

### **Dzień zaduszny**

Kiedy miedzianą rdzą  
Pożółkłych jesiennych liści wędzną obłoki,  
Zgadujemy, czego od nas obłoki chcą,  
Smutniejące w dali swojej wysokiej.  
Na siwych puklach układa się babie lato,  
Na grobach lampy migocą umarłym duszom,  
Już niedługo, niedługo czekać nam na to,  
Już i nasze dusze ku tym lampom wkrótce wyruszą,  
Jeżeli życie jest nicią - można przeciąć tę nić,  
I odpłynąć na obłoku niby na srebrnej tratwie...  
Ach, jak łatwo, ach, jak łatwo byłoby żyć,  
Gdyby nie żyć było jeszcze łatwiej!

## „Otoczmy troską życie”-

### Lista życzeń osieroconych rodziców

•Chciałabym, by moje dziecko nie umarło. Chciałabym je mieć z powrotem.

•Chciałabym, byś się nie bał wymawiając imię mojego dziecka. Moje dziecko istniało i było dla mnie bardzo ważne. Potrzebuję usłyszeć, że było ono ważne także dla Ciebie.

•Jeśli płaczę lub reaguję emocjonalnie, gdy mówisz o moim dziecku chciałabym, byś wiedział, że to nie dlatego, że mnie ranisz. Czuję wówczas, że pamiętasz; czuję twoją troskę! Śmierć mojego dziecka jest przyczyną moich łez. Rozmawiasz ze mną o moim dziecku, pozwoliłeś mi podzielić się smutkiem. Dziękuję Ci za to.

•Chciałabym, byś nie „zabijał” ponownie mego dziecka usuwając jego zdjęcia, rysunki, pamiątki ze swojego domu.

•Bycie rodzicem w żałobie nie jest zaraźliwe, więc chciałabym byś mnie nie unikał. Potrzebuję Cię teraz bardziej niż kiedykolwiek.

•Potrzebuje urozmaicenia, chcę usłyszeć co u Ciebie, lecz chcę, byś także słuchał mnie. Mogę być smutna. Mogę płakać, lecz chciałabym, byś pozwolił mi mówić o moim dziecku; to mój ulubiony temat.

•Wiem, że często o mnie myślisz i się modlisz. Wiem, że śmierć mojego dziecka boli Cię także. Chciałabym o tym wiedzieć: powiedz mi to przez telefon, napisz list lub uściśnij mnie.

•Chciałabym żebyś nie oczekiwał, że moja żałoba skończy się wraz z upływem sześciu miesięcy. Pierwsze miesiące są dla mnie szczególnie traumatyczne; chciałabym jednak być zrozumiałą, że mój żal nie będzie mieć końca. Będę cierpieła z powodu śmierci mojego dziecka aż do ostatniego dnia mego życia.

•Naprawdę staram się „zaleczyć”, chciałabym jednak byś zrozumiał, że nigdy nie będę w pełni wyleczona. Zawsze będę tęskniła za moim dzieckiem i będę pełna żalu, że już nie żyje.

•Chciałabym byś nie oczekiwał ode mnie "NIE MYŚLENIA O TYM" lub "BYCIA SZCZĘŚLIWA". Nie sprostam żadnemu z tych oczekiwań przez długi czas.

•Nie chciałabym abyś traktował mnie jak „OBIEKT LITOŚCI”, chciałabym jednak byś pozwolił mi na smutek. Zanim się „wyleczę” to musi boleć.

•Chciałabym byś zrozumiał, że moje życie roztrząsało się w drobny mak. Wiem, że to przygnębiające być blisko mnie, gdy tak czuję. Proszę bądź cierpliwy w stosunku do mnie, tak jak i ja jestem.

•Gdy mówię "U mnie w porządku", chciałabym, byś zrozumiał, że „NIE JEST MI DOBRZE”, a każdy dzień to zmaganie się ze śmiercią mojego dziecka.

•Chciałabym byś wiedział, że wszystkie moje reakcje związane z żałobą są normalne. Możesz spodziewać się depresji, złości, wszechogarniającego poczucia beznadziejności i smutku. Proszę więc, wybac mi, że czasem jestem cicha i wycofana, innym zaś razem irytuję się i zachowuję ekscentrycznie.

•Twoja rada by "żyć dzień za dniem" i tak odmierzać czas jest doskonała. Jednak obecnie, dzień to zbyt dużo i zbyt szybko dla mnie. Chciałabym wiedzieć, że daję sobie radę z godziną po godzinie.

•Zaproponuj od czasu do czasu pojechać ze mną na cmentarz, zapalić lampkę, pomilczę chwilę. Nie za często, tylko czasami. Daj mi znać że pamiętasz.

•Nie mów: jesteś młoda, będziesz miała kolejne dzieci. Być może będzie dane mi się cieszyć jeszcze nie jednym dzieckiem, najpierw jednak muszę opłakać to, które odeszło. I żadne inne dziecko mi go nie zastąpi.

•Najważniejsze: Wspomnij czasem o mim dziecku. Nie udawaj, że nie istniało. Słowa mniej boją niż uprzejme milczenie.

Magdalena Harrison [www.dlaczego.org.pl](http://www.dlaczego.org.pl)



### „Wierność Chrystusa, wierność kapłana” -

#### modlitwa za wybranego kapłana, zakonnika

Boski zbawicielu, Jezu Chryste, Ty powierzyłeś kapłanom kontynuowanie Twojego dzieła zbawczego. Przez ręce Najświętszej Matki Twojej ofiaruję Ci cały mój dzień dzisiejszy wraz z modlitwami, pracą radościami i cierpieniami dla uświęcenia Twoich kapłanów i kandydatów do kapłaństwa.

Daj, aby nasz kapłan ...(tu wymienić)..... był święty i zawsze zapalony ogniem Twojej Boskiej miłości, który troskliwie zabiega o Twoją chwałę i o nasze zbawienie.

Maryjo, Matko Najwyższego Kapłana, strzeż wszystkich kapłanów przed niebezpieczeństwami grożącymi ich świętemu powołaniu. Prowadź również dobrą, matczyną ręką Twoja kapłanów, którzy zbłądzili, aby z nowym zapałem wrócili do Dobrego Pasterza i Arcykapłana. Amen.

Dobry Boże, który powołałeś do swojej służby... [tutaj wymienia się imię Kapłana lub Zakonnika (-cy)], spraw, by był szczęśliwym i cierpliwym szafarzem Twojej łaski. Proszę Cię o wszelkie dary potrzebne mu do wytrwania na drodze, którą poszedł oraz do dobrego wypełniania Twojej woli. Strzeż go od pokus złego ducha, pomóż przezwyciężać słabości. Niech wiernie Ci służy dla Twojej chwały oraz pożytku powierzonych mu wiernych.

Powołuj do służby w Kościele wielu młodych i mądrych ludzi. Niech i z naszej wspólnoty parafialnej młodzi ludzie słyszą Twój głos: "Pójdź za Mną". Mnie zaś daj coraz głębiej pojmować tajemnice wiary katolickiej i wiernie według nich postępować. Proszę Cię, Boże, o to z pokorą i ufnością. Ofiaruję w tej intencji moje radości i smutki, sukcesy i cierpienia. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

**W najbliższy czwartek**, pierwszy miesiąca, każdy ochrzczony może uzyskać odpust zupełny, jeśli „w skrusze serca” weźmie udział we Mszy św., ofiarując tego dnia modlitwy i dobre uczynki w intencji kapłanów, „aby Pan Jezus kształtował ich według swego Serca”. Odpust ten związany jest z warunkiem spowiedzi sakramentalnej i modlitwy według intencji Ojca Świętego.

## Kącik poezji

Są takie mogiły, gdzie wiatr zarzuca liście  
Są takie gdzie nikt nie przychodzi  
deszcz zmywa kamień, podlewa chwasty.  
Są takie gdzie tabliczka już zamazana  
pamięć o grobie tym zapomniana.  
Są i świadczą o braku pamięci  
a może bezduszości, braku czasu..  
obojętności!  
I choć wszędzie kwiaty, wiązanki się pyszną  
barwami  
płomienie zniczy ogrzewają  
gdzieś pomiędzy tymi kolorowymi  
jest ta opuszczona, zaśmiecona  
nawet jednym zniczem nie ozdobiona.  
Pochyl głowę nad tym ubogim  
zmów modlitwę, porozmawiaj z Bogiem  
Niechaj wieczne odpoczywanie daje  
Boć tylko to zapomnianym przez bliźnich,  
pozostanie.

## **Intencje Apostolstwa Modlitwy - Listopad**

*Intencja ogólna:* Aby wszyscy ludzie na całym świecie, zwłaszcza ci, na których spoczywa odpowiedzialność w zakresie polityki i gospodarki, nieustannie zabiegali o ratowanie stworzenia.

*Intencja misyjna:* Aby wierzący różnych religii, dzięki świadectwu życia i braterskiemu dialogowi, jasno ukazywali, że imię Boga jest zwiastunem pokoju.

## **Modlitwy na każdy dzień nowenny do Niepokalanego Serca Maryi**

### **MIESIĄC IX**

Gdy na godach w Kanie zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: „Wina nie mają...”.

O dobra Matko, któraś pospieszyła z pomocą nowożeńcom, by mieli czym gościć weselnymi gośćmi, naucz i nas podobnej miłości bliźnich naszych, abyśmy ich miłowali nie tylko słowem, ale także czynem.

*Zdrowaś Maryjo...*

### **Modlitwa na zakończenie nowenny**

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą. O święta Maryjo, w której Bóg upodobał sobie dla niewysłowionej miłości Twojej, uprosz i mnie miłość Boga, bym się Mu zawsze podobał. Pan jest z Tobą, bo jako wolna od grzechu nigdy się Jego miłości nie sprzeciwiałaś. Pan jest z Tobą, bo z miłości ku Niemu doskonale zachowałaś wolę Jego. Pan jest z Tobą, bo zjednoczyłaś się z Nim miłością macierzyńską. O Matko najpiękniejszej miłości Boga, upodobnij serce moje do Serca swego.

*Zdrowaś Maryjo...*

## **Z życia parafii**



- Kolekta ostatniej niedzieli przeznaczona była na potrzeby misyjne.
- W miniony poniedziałek Seniorzy mieli swoje comiesięczne spotkanie, zarówno podczas mszy św. jak i później przy stole.
- Do soboty odmawiany był październikowy Różaniec.
- Trwają prace remontowe w kościele.

## **IX DNI KLEMENSOWE**

**"Niechaj każdy z nas stara podobać się Bogu tam, gdzie go postawiono".**

### **09.11.2009 - poniedziałek**

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka

- 19.00 - Otwarcie wystawy - „Malarstwo olejne w twórczości Mariana Knoblocha;
- występ poetki Urszuli Stefanii Korzonek.

### **12.11.2009 - czwartek**

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka

- 19.00 - Nadanie tytułu „Członka honorowego Stowarzyszenia Czytelnia Katolicka”;
- występ Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica”.

### **13.11.2009 - piątek**

kościół św. Klemensa

- 19.00 - Koncert muzyki organowej - Paweł Seligman.

### **15.11.2009 - niedziela**

- 12.00 - Uroczysta Suma Odpustowa
- przewodniczy i wygłosi kazanie ks. dr Grzegorz Klaja;
- poświęcenie nowego ołtarza;
- śpiewa chór „AVE” pod dyr. mgr Alicji Adamczyk.

**Dzieci Maryi będą rozprowadzały własnoręcznie  
wykonane ozdoby świąteczne**

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

## **JUBILACI TYGODNIA**

Małgorzata Kamińska

Jan Lesiak

Irena Ratka

Walter Piątek

Elżbieta Halama

Ignacy Rybczyński

Jan Poloczek



**Listopadowym Jubilatom życzymy  
pomyślności, najlepszego zdrowia, wielu łask za  
wstawiennictwem Matki Bożej oraz radości i  
spokoju na długie lata życia.**

*Zaduma nad losem ludzi zmarłych towarzyszy człowiekowi od czasów prehistorycznych. Od najdawniejszych czasów powstają cmentarze, które dla chrześcijan są miejscami świętymi, otaczanymi czcią ze względu na zmarłych, którzy tam spoczywają oraz wiarę w ich życie pozagrobowe.*

#### **Od żalnika do cmentarza**

./.../ Wczesnohistoryczne miejsca pochówku, odkryte na ziemiach polskich pochodzą z okresu pomiędzy 4000 a 1800 rokiem przed narodzeniem Chrystusa. Są wśród nich zarówno popielnice z prochami tych, których ciała spalono na stosie, jak i groby szkieletowe. W czasach pogańskich staropolskim miejscem pochówku zmarłych były tzw. żalniki, czyli święte gaje, polany leśne, pola. Wraz z nastaniem chrześcijaństwa pojawił się zwyczaj grzebania zmarłych w poświęconej ziemi. Początkowo miejscem pochówku były tereny przylegające do kościołów, potem zaczęto wydzielać osobne tereny na cmentarze parafialne. Rozwój miast wymusił potrzebę zakładania cmentarzy podmiejskich. Pierwsza taka nekropolia w Polsce powstała w Warszawie, a założyli ją misjonarze św. Wincentego a Paulo. Natomiast liczba grobów murowanych zaczęła wzrastać po synodzie łuckim, który w 1727 r. ograniczył pochówek duchownych, patronów i właścicieli ziemskich w kryptach kościelnych, aby chronić posadzki przed uszkodzeniami.

#### **To miejsce jest święte!**

Aż do XVIII w., Kościół w Polsce zmagał się z usuwaniem pogańskich tradycji pochówku, a kapłani starali się zapewnić cmentarzom status miejsc świętych.

Postanowieniem synodów prowincjalnych polskich z lat 1233 i 1248 - jak podaje Zygmunt Gloger w „Encyklopedii staropolskiej” - „cmentarze ogrodzone, przez biskupów urządzone i poświęcone, mają prawa immunitatis eccl. (schronienia), stąd gwałciciele ich podlegają klątwie i jako wyklęci ogłaszani być powinni”. W 1512 r. synod gnieźnieński nakazywał - dla ochrony przed zwierzyną - okopywanie cmentarzy rowami, albo grodzienie murami, czy parkanami drewnianymi. Synod wrocławski w 1568 r. zabraniał wypasania bydła na cmentarzach, synod warmiński w 1610 r. - rozwieszania tam pościeli, wystawiania naczyń kuchennych oraz browarnych, przesiewania i suszenia zboża, a synod kijowski w 1762 r. - m.in. odbywania tam targów i jarmarków. Synod płocki w 1643 r. nauczał, aby każdy, kto przechodzi przez cmentarz, modlił się za tych, którzy są tam pochowani. Bp żmudzki Jerzy Tyszkiewicz w 1636 r. przeciwstawił się zwyczajowi grzebania ciał w miejscach nie poświęconych i zakazał kapłanom sprawowania tam ceremonii pogrzebowych. W 1726 r. bp łucki Rupniewski zagroził wyklęciem za pochówek zmarłych w lasach, gajach, a w 1744 r. synod wileński wiernym, za taki pochówek zakazywał przez kwartał wstępu do kościoła.

#### **Troska o zmarłych**

./.../ Piękny zwyczaj tłumnego nawiedzania w pierwszych dniach listopada cmentarzy wprawia w zdumienie cudzoziemców. Groby przystrojone kwiatami i wiankami oraz setki tysięcy płonących zniczy są wyrazem naszej czci dla zmarłych. Wędrując alejkami do grobów, kryjących prochy naszych bliskich, nie zapominajmy jednak, że najlepszym dowodem pamięci o tych, których kochaliśmy, jest modlitwa. Tylko ona może im jeszcze dopomóc, umacniając zarazem - jako świadectwo naszej miłości, silniejszej niż śmierć - wspólnotę w Chrystusie: Kościoła na ziemi z Kościołem w niebie i czyśćcu. I nie bójmy się zabierać na cmentarze dzieci - niechaj od najmłodszych lat chłoną ów niepowtarzalny, mistyczny klimat tego miejsca, ucząc się troski, nie tylko o groby, ale i o dusze zmarłych. „Przewodnik Katolicki”

#### **Regulamin cmentarza przy parafii św. Klemensa**

Cmentarz służy do grzebania zmarłych, wyrażania pamięci i czci dla tych, którzy odeszli do wieczności. Jest miejscem ciszy, modlitwy i zadumy, należy więc zachować spokój i uszanować jego świętość.

Mając na uwadze estetykę oraz stałe utrzymanie porządku i czystości na terenie cmentarza, zwracam się z uprzejmą prośbą o przestrzeganie następujących zasad:

1. Zabrania się wprowadzania psów na teren cmentarza oraz wjazdu rowerami.

2. Niszczenie i dewastowanie pomników, drzew i krzewów ozdobnych oraz ławek i innych obiektów cmentarza jest surowo wzbronione.

3. Śmieci, chwasty, zeschnięte wieńce, kwiaty, papiery, odpady z oczyszczonych grobów proszę składać w miejscach do tego przeznaczonych.

4. Cmentarz katolicki jest własnością parafii św. Klemensa, papieża i męczennika.

5. Czas i rodzaj pogrzebu oraz miejsce grzebania uzgadnia się w kancelarii parafialnej (w godz. urzędowania), gdzie należy przedłożyć akt zgonu zmarłego i poświadczenie o jego pojednaniu się z Bogiem. Inne sprawy związane z pochówkiem załatwia się z zakładem pogrzebowym.

6. Na wyznaczonych miejscach można grzebać parafian i tych, którzy posiadają opłacone miejsce.

7. Ofiara pochówkowa (rezerwacyjna) pobierana jest na okres 20 lat. Ofiary z cmentarza służą do regulowania opłat za jego utrzymanie.

8. Informuję, że groby po upływie 20 lat od pochowania, bądź wniesienia ostatniej opłaty, zgodnie z art. 7 ust. 1-6 z dnia 31 stycznia 1959 r. O cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. u. nr 47 z 1972r. poz. 298 z późn. zmianami) będą likwidowane i ponownie wykorzystywane do chowania zmarłych, jeśli zainteresowane osoby nie przedłużą terminu ich ważności na okres następny.

9. W przypadku dokonania rezerwacji miejsca zobowiązuje się wykupującego do utrzymania go w należyтым porządku i czystości przez cały czas trwania rezerwacji.

10. Planując ustawienie nagrobka, a także jego wymianę, konieczne jest uzyskanie stosownego zezwolenia Parafii. W tym celu należy przedłożyć w kancelarii projekt nagrobka oraz uiścić przewidzianą w prawie zwyczajowym ofiarę, tj. 10% ceny kosztorysu.

11. Zachęcamy do ubezpieczenia we własnym zakresie pomników przed zniszczeniem. Parafia nie bierze odpowiedzialności za jakiegokolwiek powstałe szkody.

Proboszcz parafii św. Klemensa w Ustroniu.

#### **„Po górach dolinach...”**

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Andrzej Filapek, ks. Zbigniew Zachorek, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)